

Tego dnia wszystko było jakieś dziwne
Słońce też świeciło jakieś inne
Ty pachniałaś lukrecją
Ja nie lubię, nie lubię, nie lubię, nie lubię
Nie lubię lukrecji
Mówiłeś do siebie: "Nie mów tylko za dużo"
Mówiłeś do siebie: "Nie mów tylko za dużo"
I twe oczy płonęły miłością
A twe ciało kłamało, kłamało, kłamało
"Powiedz, powiedz, powiedz"

Czy nadal lubisz czarne lukrecje?
Czy nadal tak urzeka cię ich smak?
Słodki płacz za czarną lukrecję
Lukrecja - gorzki pożegnania smak

Tej nocy wszystko było jakieś inne
Księżyc też świecił jakoś dziwnie
Ty pachniałaś lukrecją
Ja nie lubię lukrecji

Masz mi jeszcze dużo do powiedzenia
Ale nauczyłeś się milczeć i śmiać
I pewnie nigdy nie dowiem się jak było
Gdy byłam z tobą przez tych wiele lat
Mówiłeś do siebie: "Nie mów tylko za dużo"
I milczałeś doskonale, a twe ciało doskonale kłamało
Kłamało: "Powiedz, powiedz, powiedz ..."

Czy nadal lubisz czarne lukrecje?
Czy nadal tak urzeka cię ich smak?
Słodki płacz za czarną lukrecję
Lukrecja - gorzki pożegnania smak